ID 33-783

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXVII, nr 47 (8276) Środa 24 lutego 1971 r. Cena 50 gr

Wczoraj w 53 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, przed obeliskiem na Cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Gdańsku warty honorowe zaciągnęli żołnierze wszystkich formacji garnizonu gdańskiego. Na płycie ustawiła się kompania honorowa z pocztem sztandarowym. W takt werbli przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, władz miejscowych, zakładów pracy oraz społeczeństwa, złożyli wieńce i kwiaty.

Na zdjęciu: składanie wieńców pod obeliskiem.

Fot. W. Nieżywiński

E. Gierek przyjął amb. M. Dobrosielskiego

WARSZAWA (PAP). Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora Polski w Wielkiej Brytanii — Mariana Dobrosielskiego.

W 53 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj w ambasadzie ZSRR w Warszawie attache wojskowy morski i lotniczy płk Walery Fiodorow wydał z okazji 53 rocznicy powstania radzieckich sił zbrojnych cocktail, na który przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Stefan Jędrychowski, Mieczysław Moczar, Jan Szydlak, Józef Tejchma, Wojciech Jaruzelski, Jan Mitręga,** przedstawiciele kierownictwa MON i szeregu innych resortów.

Obecni byli: ambasador ZSRR w Polsce — **Awierkij Aristow,** przedstawiciel zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych Układu Warszawskiego— gen. płk **Aleksander Kozmin** i dowódca północnej grupy wojsk armii radzieckiej — gen. płk **Magamied Tankajew.**

W cocktailu udział wzięli szefowie i attachés wojskowi szeregu krajów, akredytowani w Polsce.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej, braterskiej atmosferze.

Spotkanie ministrów

MOSKWA (PAP). Przebywający w Moskwie minister handlu zagranicznego **Kazimierz Olszewski** spotkał się wczoraj z ministrem handlu zagranicznego ZSRR — **Nikolajem Patoliczewem.** Omawiano problemy polsko-radzieckiej wymiany handlowej.

O ratyfikację układów z PRL i ZSRR

BONN (PAP). Organizacja przedstawicieli inteligencji zachodnioniemieckiej „Frankischer Kreis" wystąpiła z apelem o ratyfikację układów zawartych przez NRF z Polską i Związkiem Radzieckim. „Frankischer Kreis" podkreśla, że przeważająca większość społeczeństwa NRF popiera kroki zmierzające do rozładowania napięcia w Europie, czemu służą podpisane w Warszawie i w Moskwie układy.

Zebrał się Komitet Wykonawczy RWPG

MOSKWA (PAP). Wczoraj rozpoczęły się w Moskwie obrady Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Biorą w nich udział zastępcy szefów rządów **Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR** oraz przedstawiciel **Jugosławii.**

Omówione będą kierunki rozwoju współpracy w dziedzinie standaryzacji oraz zagadnienia walutowo-finansowe i kredytowe związane ze specjalizacją i kooperacją w produkcji i z rozszerzaniem współpracy naukowo-technicznej w ramach RWPG.

Narada w KNiT

Opieszałość resortów przyczyną opóźnień w naukowym rozpracowaniu węzłowych problemów gospodarczych

WARSZAWA (PAP). — 1 stycznia br. był dniem rozpoczęcia realizacji 69 problemów węzłowych — najważniejszych zadań badawczych i rozwojowych, ulokowanych w Narodowym Planie Gospodarczym. W przedsięwzięciu tym miało brać udział wiele jednostek podporządkowanych różnym resortom. W końcu ub. roku wydano szereg zarządzeń precyzujących zadania i określających środki przyznane na ten cel. Zapewniono — co szczególnie ważne — przedmiotowe finansowanie poszczególnych problemów.

Mimo starannego przygotowania — w ciągu pierwszych 2 miesięcy br. zanotowano niestety spore opóźnienia w „rozruchu" problemów węzłowych. Powstały one przede wszystkim w zakresie zawierania umów między jednostkami koordynacyjnymi — instytutami lub innymi placówkami naukowymi — a szkolnictwem wyższym. Tymczasem właśnie uczelnie dysponują największym zasobem wysoko kwalifikowanych kadr naukowych, niedostatecznie dotychczas wykorzystanych. Włączenie w jak najszerszym stopniu potencjału badawczego szkół wyższych w realizację problemów węzłowych staje się więc pierwszoplanowym zadaniem. Jest ono obecnie tym bardziej możliwe, że w uczelniach zaszły zmiany strukturalne, sprzyjające intensyfikacji badań.

Przyczyny i możliwości odrobienia opóźnień w podjęciu zadań węzłowych były wczoraj przedmiotem narady w Komitecie Nauki i Techniki w Warszawie. W spotkaniu, prowadzonym przez przewodniczącego komitetu — prof. **Jana Kaczmarka,** uczestniczyli wiceministrowie do spraw techniki szeregu resortów. Zaproszono prorektorów wyższych uczelni, w których gestii spoczywają problemy badań naukowych.

Jak wynika z przebiegu dyskusji, opóźnienia wynikły przede wszystkim z niedocenienia tematyki węzłowej przez głównych dysponentów środków przeznaczonych na realizację tych ważnych zadań.

Błąd niektórych resortów gospodarczych — o nie to bowiem chodzi — polega m. in. na tym, że nie wystawiały jednostkom koordynującym zleceń generalnych, obejmujących środki na realizację całego problemu węzłowego, a więc na okres kilku lat.

M. in. resorty przemysłu maszynowego oraz ciężkiego przekazały środki tylko na rok 1971. Spowodowało to zawarcie zamiast wieloletnich — jednorocznych umów z wykonawcami poszczególnych tematów, co wypaczyło zasadnicze idee całego przedsięwzięcia. Stało się tak, mimo że resorty zaakceptowały uprzednio zasadę, iż plan koordynacyjny dotyczy nie jednego roku, lecz całości okresu realizacji danego problemu.

Okazało się również, że niejednokrotnie resorty nie powołały jeszcze kierowników poszczególnych problemów węzłowych. I to wpłynęło również na opóźnienie programu prac. W efekcie, w wielu przypadkach, szkolnictwo wyższe zaangażowało się w realizację innych, mniej ważnych prac badawczych.

W wyniku narady ustalono szereg konkretnych przedsięwzięć, które zostaną podjęte przez resorty, placówki wiodące i szkolnictwo wyższe. W efekcie spodziewać się należy szybkiego przekazania środków finansowych i przyspieszenia zawierania umów. KNiT wystosuje w najbliższym czasie pismo do zainteresowanych jednostek, w którym wyjaśnione i uściślone zostaną zagadnienia związane ze „sterowaniem" realizacją najważniejszych dla gospodarki zadań badawczych i rozwojowych.

Polsko – brytyjskie rokowania gospodarcze

LONDYN (PAP). W Londynie rozpoczęły się polsko-brytyjskie rokowania gospodarcze. Mają one na celu zawarcie wieloletniej umowy gospodarczej oraz podpisanie protokołu handlowego regulującego wymianę handlową między Polską i W. Brytanią w 1971 roku.

Z Genewy

Komisja ONZ do spraw ochrony praw człowieka

GENEWA (PAP). W poniedziałek w genewskim Pałacu Narodów otwarto 27 sesję komisji ONZ do spraw ochrony praw człowieka. Na porządku dziennym stoją sprawy dotyczące gwałcenia praw człowieka w następstwie konfliktu na Bliskim Wschodzie, walki z rasizmem, karania zbrodniarzy wojennych i osób winnych zbrodni przeciwko ludzkości.

Wczoraj rozpoczęły się w Genewie obrady komitetu rozbrojeniowego po przerwie, która trwała od 3 września ub. roku. 25 państw reprezentowanych obecnie w komitecie zajmie się przede wszystkim sprawą zakazu broni chemicznej i biologicznej, jak również problemów zakazu podziemnych prób z bronią jądrową.

O jak najrychlejsze przygotowanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa

BERLIN (PAP). Wczorajsza prasa NRD szeroko omawiała sprawę przygotowań do zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Wiceminister spraw zagranicznych NRD Oskar Fischer podkreśla w artykule wstępnym na łamach „Neues Deutschland", że dziś dojrzały już warunki do podjęcia na wielostronnej bazie bezpośrednich i praktycznych przygotowań do tego rodzaju konferencji. Spośród warunków, które to umożliwiają wymienia on w szczególności układy Związku Radzieckiego i PRL z Niemiecką Republiką Federalną. Stwierdza on dalej, że ministrowie spraw zagranicznych państw sojuszniczych uważają, że zgodnie z inicjatywą rządu Finlandii należy przeprowadzić spotkanie przygotowawcze wszystkich państw zainteresowanych. Powołuje się przy tym na uchwałę, jaka zapadła jednomyślnie na bukareszteńskiej sesji ministrów spraw zagranicznych państw Układu Warszawskiego.

Organ chrześcijańsko-demokratyczny, „Neue Zeitung" podkreśla ze swej strony, że po sesji bukareszteńskiej należy oczekiwać konkretnej odpowiedzi wszystkich państw zainteresowanych. „National Zeitung" pisze, że zwołanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa leżałoby w interesie wszystkich państw europejskich. „Berliner Zeitung" wzywa również wszystkie państwa europejskie do poparcia tej idei oraz wykorzystania inicjatywy fińskiej.

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło projekt uchwały rządu w sprawie reformy stażów pracy absolwentów szkół wyższych, średnich i zasadniczych zawodowych. **Założenia reformy przewidują znaczne skrócenie, lub zwolnienie od stażu absolwentów tych szkół.** Zakłady pracy przejmą pełną odpowiedzialność za wdrożenie do pracy i adaptację młodej kadry.

Realizując uchwałę VIII Plenum KC. — Biuro Polityczne postanowiło powołać komisję partyjno-rządową dla opracowania kierunków unowocześnienia systemu kierowania i funkcjonowania gospodarki.

Biuro zapoznało się ze stanem prac przygotowawczych do wojewódzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR.

Przed wyborami w Syrii

KAIR (PAP). — W Syrii trwają przygotowania do wyborów nowego szefa państwa drogą referendum. Jak poinformował syryjski minister spraw wewnętrznych, A. Chlejfawi, w Damaszku i wszystkich innych miastach kraju wydano odpowiednie instrukcje w sprawie tego referendum, w którym wezmą udział obywatele obojga płci. Data referendum nie została jeszcze ustalona. Minister podkreślił, że wyborcy będą mieli zapewnioną całkowitą swobodę głosowania.

Polski Komitet Pugwash rozpoczął działalność

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach rozpoczął działalność powołany przez prezydium Polskiej Akademii Nauk — Polski Komitet Naukowy Pugwash.

Na czele Komitetu stoi prof. dr Michał **Śmiałowski,** sekretarzem generalnym jest dr Janusz Sach.

Komitet należy do organizacji międzynarodowej naukowców Pugwash, która dąży do zapewnienia ludzkości bezpieczeństwa i warunków pełnego rozwoju.

U. Kekkonen w ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydent Republiki Fińskiej dr Urho Kekkonen przybył wczoraj z wizytą nieoficjalną do Związku Radzieckiego, na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Na lotnisku wnukowskim prezydenta U. Kekkonena witali L. Breżniew, A. Kosygin i N. Podgorny.

Nowe decyzje rządu

* Powołanie Krajowego Biura Informatyki * Utworzenie Zjednoczenia Informatyki

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów podjęła dwie uchwały: w sprawie rozwoju, organizacji i koordynacji informatyki oraz w sprawie utworzenia od 1 marca br. — Zjednoczenia Informatyki.

Postanowienia te są efektem szerokiej dyskusji, jaka toczyła się ostatnio w kraju nad sytuacją informatyki, której poziom jest zawsze jedną z istotnych wizytówek nowoczesności. W dziedzinie komputeryzacji jesteśmy bowiem poważnie opóźnieni w stosunku do krajów najbardziej rozwiniętych. Problemy te były dyskutowane również na VIII Plenum KC PZPR. Powstała konieczność pilnego zlikwidowania tej zaległości. W rządowym programie rozwoju informatyki zdefiniowano m. in. perspektywiczne cele, zadania i środki komputeryzacji.

W związku z tym zaszła konieczność dokonania konkretnych zmian organizacyjnych. Powołane przed kilku laty Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Elektronicznej Techniki Obliczeniowej kończy działalność z dniem 26 bm. Zostaje ono przekształcone w stałe, Krajowe Biuro Informatyki działające w Komitecie Nauki i Techniki.

Natomiast „Zakłady Elektronicznej Techniki Obliczeniowej", które od 1 stycznia br. zostały przekształcone w przedsiębiorstwa — zgrupowane będą obecnie w nowym Zjednoczeniu Informatyki z siedzibą w Warszawie. Jego utworzenie jest konsekwentnym etapem doskonalenia form działania dotychczasowej sieci usługowych ośrodków wyposażonych w komputer (ZETO). Po 6 latach działalności są one w stanie przejść na rozrachunek własny. Zadaniem nowego zjednoczenia będzie więc w pierwszym rzędzie świadczenie usług przy pomocy matematycznych maszyn cyfrowych, usług projektowych oraz stworzenie regionalnej usługowej sieci transmisji danych.

Czy cena nafty z rejonu M. Śródziemnego ulegnie podwyżce?

KAIR (PAP). W Trypolisie rozpoczęły się wczoraj rozmowy w sprawie skoordynowania polityki naftowej czterech państw — Libii, Algierii, Iraku i Arabii Saudyjskiej oraz ustalenia nowych cen na ropę naftową z rejonu Morza Śródziemnego.

Przedstawiciele Iraku i Arabii Saudyjskiej — jak wiadomo — uczestniczyli w negocjacjach między krajami OPEC a przedstawicielami zachodnich towarzystw naftowych w Teheranie, które w rezultacie doprowadziły do wprowadzenia wyższych cen na ropę naftową z rejonu Zatoki Perskiej.

Ocena komitetów „Polska – 2000" »Człowiek i Środowisko« tematem posiedzenia prezydium PAN

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj obradowało w Warszawie pod przewodnictwem prezesa PAN, prof. **Janusza Groszkowskiego** prezydium Polskiej Akademii Nauk.

Prezydium oceniło dotychczasową działalność Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000" oraz Komitetu „Człowiek i Środowisko". Przedyskutowano także program prac obu komitetów na najbliższą przyszłość. Referaty wprowadzające wygłosili przewodniczący obu komitetów — prof. prof. **Witold Nowacki i Włodzimierz Michajłow.**

Z długiej listy aktualnie rozwiązywanych zagadnień w komitecie „Polska 2000" wspominamy ekspertyzy społeczno-gospodarcze, opracowywane dla Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, które dotyczą podstawowych dziedzin naszego życia oraz przygotowywane przez komitet dwie sesje naukowe na temat prognozowania rozwoju demograficznego, zatrudnienia oraz kształcenia dla przyszłości.

Prace drugiego z komitetów dotyczą całokształtu zagadnień związanych ze środowiskiem człowieka i jego ochroną w dobie rewolucji naukowo-technicznej. Chodzi m. in. o to, aby prace Komitetu „Człowiek i Środowisko" umożliwiły naszemu krajowi aktywne włączenie się do światowego programu w tym zakresie ogłoszonego przez sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — U Thanta. Plany prac komitetu przewidują także opracowanie polskiego podręcznika akademickiego z zakresu ochrony środowiska.

Poza tymi sprawami prezydium PAN rozpatrzyło zgłoszone kandydatury na członków krajowych PAN oraz sprawę organizacji zjazdu towarzystw naukowych, działających pod patronatem PAN.

Obrady Narodowego Komitetu Zwolenników Pokoju ZRA

KAIR (PAP). W Kairze rozpoczęły się wczoraj obrady dorocznej konferencji Narododego Komitetu Zwolenników Pokoju ZRA. Na porządku dziennym obrad konferencji znajdują się takie problemy jak sytuacja na Bliskim Wschodzie oraz poparcie egipskich zwolenników pokoju udzielane rządowi ZRA dla jego wysiłków zmierzających do politycznego uregulowania kryzysu bliskowschodniego.

W pracach konferencji udział biorą m. in. **delegacje NRD, Polski, Węgier, Związku Radzieckiego i innych państw.**

W pracach konferencji znajdują się takie problemy jak sytuacja na Bliskim Wschodzie oraz poparcie egipskich zwolenników pokoju udzielane rządowi ZRA dla jego wysiłków zmierzających do politycznego uregulowania kryzysu bliskowschodniego.

1 marca br. plenum ZG ZMW

WARSZAWA (PAP). — W Związku Młodzieży Wiejskiej zakończono przygotowania do kolejnego plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego, zapowiedzianego na 1 marca br. Obrady plenarne, na które materiały zatwierdzono wczoraj na posiedzeniu Prezydium ZG ZMW z udziałem przedstawicieli kierownictw Centralnego Związku Kółek Rolniczych, zainteresowanych resortów i CRS „Samopomoc Chłopska", poświęcone będą głównym kierunkom pracy polityczno-wychowawczej i zadaniom związku w aktualnej sytuacji w kraju.

Zapowiedziane plenum ZG ZMW będzie więc dalszym krokiem w intensyfikacji działalności związku i rozszerzenia podejmowanych przez zrzeszoną w nim młodzież inicjatyw produkcyjnych mających na celu lepsze wykorzystanie ziemi, dalszy rozwój hodowli, mechanizacji rolnictwa, produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowego pochodzenia oraz intensyfikacji produkcji ogrodniczej.

POGODA

Przewidywana pogoda dla wybrzeża wschodniego na 24 bm.

Zachmurzenie zmienne, przelotne opady, temperatura od minus 2 do plus 3 stopni w ciągu dnia, wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

Wczoraj w Warszawie przedstawiciele stołecznej Izby Rzemieślniczej z jej prezesem Ryszardem Pszczółkowskim zadeklarowali 2 mln zł, w tym 955 tys. gotówką i ponad 1 mln zł w czynach społecznych, na odbudowę Zamku Królewskiego.

Na zdjęciu: R. Pszczółkowski (z lewej) przekazuje księgę czynów społecznych i deklaracje wpłat dyr. Muzeum Narodowego prof. Stanisławowi Lorentzowi (z prawej), który reprezentował Komitet Odbudowy Zamku.

CAF — — Szyperko — telefoto

Przed 8 marca

Orędzie Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

BERLIN (PAP). Jak informuje ADN Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wystosowała ze swojej berlińskiej siedziby orędzie do kobiet całego świata z okazji nadchodzącego Międzynarodowego Dnia Kobiet w dniu 8 marca.

Jest to — podkreślono m. in. w orędziu — **nie tylko dzień walki o równouprawnienie kobiet, lecz w coraz większym stopniu data uczczenia przez kobiety osiągniętych już w tej dziedzinie wielkich sukcesów.** W większości krajów świata kobiety odgrywają obecnie coraz większą rolę we wszystkich dziedzinach życia i znajdują coraz lepsze warunki dla rozwijania swej osobowości. Coraz więcej kobiet rozumie też, że ich walka o równouprawnienie stanowi integralną część zmagań o niezawisłość narodową, postęp społeczny, demokrację i pokój. Świadomość istniejącego w tej mierze związku pociąga za sobą coraz większą aktywność organizacji kobiecych oraz pogłębia wzajemne zaufanie, z którego kobiety czerpią siłę i wiarę w przyszłość. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet przesyła wszystkim kobietom oraz ich organizacjom serdeczne pozdrowienia oraz dziękuje za piękne dowody solidarności w walce przeciwko agresji i uciskowi na całym świecie. Wyraża ona przekonanie, że solidarność ta będzie się nadal wzmacniać.

„Niebieskie ptaki" za kratkami

Wyroki w procesie handlarzy dewizami

WARSZAWA (PAP). — Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się wczoraj proces przeciwko kilkunastoosobowej grupie, oskarżonej o zakrojony na dużą skalę nielegalny obrót złotem oraz wartościami dewizowymi.

Główna postać na ławie oskarżonych, to obywatel francuski — Jean Teophil Girardot zamieszkały w Paryżu, który będąc przez kilka lat kierownikiem działu polskiego w jednej z francuskich firm, niejednokrotnie przyjeżdżał do Polski. Akt oskarżenia zarzucał mu — a znalazło to potwierdzenie w toku przewodu sądowego — przewiezienie nielegalnie przez granicę i rozprowadzenie w Polsce: 7 tys. sztuk złotych monet 10-rublowych, około 50 kg złota w sztabkach 50 i 100-gramowych oraz wywiezienie z naszego kraju — bez opłaty celnej — 13,2-karatowego brylantu wartości 1 mln zł. Za sprzedaż przywiezionego nielegalnie złota J. T. Girardot otrzymał w Polsce ok. 170 tys. dolarów, które następnie wywoził z naszego kraju.

Sąd Wojewódzki wymierzył J. T. Girardot karę 4 lat pozbawienia wolności, przepadek na rzecz skarbu państwa 15 kg złota zakwestionowanego w czasie zatrzymania oraz grzywnę w wysokości 1 240 tys. zł. Sąd — przy ferowaniu wyroku wziął pod uwagę — zły stan zdrowia oskarżonego oraz to, że będzie odbywać on karę z dala od rodziny. Sąd zastosował również w stosunku do niego nadzwyczajne złagodzenie kary przy wymierzaniu grzywny. W przeciwnym przypadku grzywna wyniosłaby około 16 mln złotych.

* * *

Na ławie oskarżonych znalazła się także kilkunastoosobowa grupa, która umożliwiła J. T. Girardot przeprowadzanie nielegalnych transakcji. Trzeba podkreślić, że większość z nich nigdzie nie pracowała, utrzymując się z handlu walutami. Niektórzy byli już karani. Przewód sądowy — trwający od 22 stycznia br. — udowodnił szereg zarzutów stawianych grupie.

Oto wyroki:

Bogusław Podstawka został skazany na 8 lat pozbawienia wolności oraz 1.200 tys. zł grzywny. B. Podstawka był główną postacią w grupie handlarzy dewizami.

Kolejni oskarżeni — to Włodzimierz Podstawka oraz Andrzej Olszewski. Obaj zostali skazani na kary po 4 lata pozbawienia wolności oraz po 500 tys. zł grzywny. Zdzisław Partyka został skazany na 3 lata pozbawienia wolności oraz 100 tys. zł grzywny. W stosunku do Danuty Graf sąd orzekł karę 2 lat pozbawienia wolności i 200 tys. zł grzywny. Jerzy Kowalczyk został skazany na 2 lata pozbawienia wolności.

Włodzimierz Szyc na 1 rok pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 tys. złotych.

Z wolnej stopy odpowiadał przed sądem Jeremi Dernałowicz. Został on przez sąd uniewinniony z zarzutu postawionego mu w akcie oskarżenia.

Przemyt nie popłaca

PRAGA (PAP). Ożywiony ruch panował w ubiegłym roku na granicach Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Jak podaje prasa, granice tego kraju przekroczyło w 1970 roku w obu kierunkach 19 mln podróżnych.

Równocześnie — jak wynika z informacji zamieszczonej we wczorajszym „Rudym Prawie" — obserwuje się na granicach CSRS wzmożoną ilość wykroczeń celnych. W ub. r. zanotowano ich 10 tysięcy. Z Czechosłowacji wywozi się nielegalnie przedmioty wartościowe jak obrazy, gobeliny itp. Odwrotnie, cudzoziemcy usiłują przewozić do CSRS różnego rodzaju towary.

Przemyt towarów przez granice CSRS nie uchodzi bezkarnie i nie popłaca. Tylko w ub. roku celnicy zatrzymali szmuglowane towary wartości 6 mln koron.

Blisko 100 osób ofiarami klęsk żywiołowych w USA

NOWY JORK (PAP). — Gwałtowne huragany które nawiedziły w nocy z poniedziałku na wtorek amerykańskie stany — Kansas, Oklahomę, Missuri, Nebraskę i Texas, spowodowały śmierć 17 osób.

Jak wiadomo, liczba ofiar w stanach Luizjana i Missisipi, przez które przeszło w niedzielę groźne tornado, wynosi 82 zabitych. Straty materialne są duże, nie zostały one jeszcze oszacowane. Przypuszcza się, że wynosić one będą miliony dolarów.

Cholera w Kamerunie

PARYŻ — ALGIER (PAP). — Ministerstwo zdrowia Kamerunu opublikowało komunikat, informując, że do chwili obecnej w wyniku szerzącej się w kraju epidemii cholery zmarło 40 osób. Codziennie notuje się od 10 do 12 nowych przypadków zachorowań. Ognisko epidemii znajduje się w mieście Duala. W całym kraju przeprowadza się akcję szczepień.

W związku z panującą w Kamerunie epidemią wzmożone środki profilaktyczne podjęto w Kongo-Kinszansa. Mieszkańcy stolicy tego kraju zostali poddani obowiązkowym szczepieniom.

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Naukowcy muszą pomóc

Gdzie leży kres wytrzymałości organizmu młodego sportowca?

Coraz częściej już nie tylko trenerzy i instruktorzy, lecz również działacze oraz rodziny sportowców zaczynają się zastanawiać, gdzie leży kres wytrzymałości organizmu, poddanego ostremu reżimowi treningowemu? Obserwujemy ostatnio wzmożenie natężenia jakościowego i ilościowego treningów we wszystkich prawie dyscyplinach. Obecnie trudno sobie wyobrazić sportowca na poziomie reprezentacji krajowej lub grającego w I-ligowej drużynie, który nie trenowałby co najmniej 5 razy w tygodniu, są zaś dyscypliny, w których zajęcia prowadzi się dwu lub trzykrotnie dziennie.

Byłem ostatnio świadkiem dwu posiedzeń, (Komisji Turystyki i Sportu WRN oraz sekcji pływackiej Spójni), których uczestnicy poruszyli ten temat. Oba zebrania dotyczyły młodzieży, a nawet dzieci, a więc tej grupy sportowców, o której wiemy jeszcze mniej, aniżeli o dorosłych. Tak się bowiem składa, że u nas w kraju nikt, jak mi wiadomo, nie zajął się naukowym opracowaniem tego zagadnienia, w efekcie zaś szkoleniowcy pracują na wyczucie. Czy jednak metoda empiryczna jest w tej sytuacji najlepsza?

Ze stosowania wyjątkowych obciążeń treningowych (ilościowo) znani są np. Japończycy. Mamy zresztą tego przykład na Wybrzeżu, gdzie japoński trener judoków prowadzi zajęcia z kadrą narodową całymi miesiącami trzy razy dziennie, w sumie po 5 do 6 godzin. A przecież judo jest sportem w pewnym sensie siłowym, mamy tu i rzuty na matę (wcale nie miękką) oraz tzw. duszenia. Czy i jak długo organizm sportowca znie sie takie obciążenie? Czy za parę lat ci młodzi ludzie nie staną się inwalidami? Na te pytania brak na razie odpowiedzi.

Są dyscypliny, w których specjalizację zaczyna się wyjątkowo wcześnie, już z dziećmi. Należą do tych dyscyplin gimnastyka (sportowa i artystyczna), łyżwiarstwo figurowe i pływanie. Okazuje się, że brak jest naukowych badań nad wpływem codziennych treningów pływackich na organizmy 8—10-letnich dzieci, brak jest też odpowiedzi na pytanie czy i jaki wpływ może mieć codzienne pływanie dla dzieci 6—8-letnich (a przecież wspomina się już o uczeniu dzieci pływania w wieku 3—4 lat, a wówczas systematycznie trenujące będziemy mieli 4—5-letnie maluchy)?

Nie tak dawno prorektor oliwskiej WSWF doc. dr hab. Lesław Lachowicz wspomniał na jednej z narad, że uczelnia ma właśnie zamiar zająć się tym problemem, szczególnie jeśli chodzi o pływanie. Liczymy, że badania te podjęte zostaną w miarę szybko, umożliwiając szkoleniowcom właściwe podejście do problemu. Pływanie należy do wyjątkowo zdrowych sportów, ale w miarę szybko musimy otrzymać odpowiedź na pytanie od jakiego wieku bez szkody dla rozwijającego się organizmu, można prowadzić z dziećmi już nie naukę pływania i zabawę, ale normalne szkolenie.

Jeśli zaś chodzi o judo i inne bardziej siłowe dyscypliny, badania wytrzymałości fizjologicznej organizmu są również konieczne i pilne.

R. St.

Zwycięstwo piłkarzy ZSRR

W ostatnim na Wybrzeżu spotkaniu mistrz Ukrainy w piłce ręcznej mężczyzn Zmieni Zaporożec, wygrał wczoraj ze Spójnią 16:12 (6:5).

Najwięcej bramek dla Zmieni zdobył Tiszczenko — 5 i Artamonow — 4, a dla Spójni Książek — 4.

Olimpijskie zaproszenie

W poniedziałek wieczorem odbyło się w moskiewskim hotelu „Metropol" przyjęcie, na którym przewodniczący delegacji Komitetu Organizacyjnego XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium — Willi Daume wręczył, na ręce przewodniczącego Komitetu Olimpijskiego ZSRR — Konstantina Andrianowa, oficjalne zaproszenie radzieckich sportowców do wzięcia udziału w letniej olimpiadzie.

W swym wystąpieniu Daume podkreślił, że reprezentanci Związku Radzieckiego mają ogromne zasługi w światowym ruchu olimpijskim. W odpowiedzi Andrianow oświadczył, że radzieccy sportowcy z radością przyjmują zaproszenie.

STATKI W PORTACH

GDAŃSK

„Słupsk" „Francesco Nullo", „Bałtyk", „Lewant II", „Sola" — pol., „Nea Moni" — grec., „Jalakendra" — hind., „J. K. Ham" — NRF, „Noorbeek" — holend.

Po węgiel: „Iwan Riabow" i „Wolgobałt 121" — radz., „Giovanni Angeli" — wł., „Christine" — fr., „Luise" — NRF.

GDYNIA

„Jan Matejko", „Beniowski", „Legnica", „Andrzej Strug", „Sienkiewicz", „Kraszewski", „Zambrów", „Jasło", „Jarosław Dąbrowski", „Odra", „Deblin" — pol., „Minoan Bull" — liber., „Vishva Sudha" — hind., „Malente" i „Susanne Lenger" — NRF.

Po węgiel: „Sormowskij 18" — radz., „Fucinatore" — wł. (czes)

Dnia 20 lutego 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 65

ś. † p.

MAKSYMILIAN CZEPCZYŃSKI

Msza żałobna odbędzie się 24. II 1971 r. o godz. 12.00 w kościele Serca Jezusa, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Witomiński.

O czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

S-9779 żona, synowie, synowe, wnuki i rodzina

Dnia 19 lutego 1971 r. zmarł, przeżywszy 75 lat opatrzony Sakramentami świętymi mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

ADOLF ZAJĄCZKOWSKI

emeryt PKP

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione 25 lutego o godz. 14.00 w kościele Św. Ignacego w Gdańsku-Oruni. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz tego samego dnia z kościoła Św. Ignacego.

W smutku pozostają

G-22836 żona, córka, zięć i wnuki

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

ś. † p.

JANA ZENONA WIŚNIEWSKIEGO

serdeczne wyrazy wdzięczności i podziękowania składają

żona z dziećmi i rodzina.

G-22729

W pierwszą rocznicę śmierci naszego drogiego syna, męża i tatusia

dr. EUZEBIUSZA MŁODZIŃSKIEGO

odprawiona zostanie dnia 26. II. o godz. 18.30 msza żałobna w kościele parafialnym Najśw. Serca Jezusa w Gdyni

O czym przyjaciół i znajomych zawiadamia

rodzina

S-9717

Głębokie wyrazy współczucia kol. BOŻENIE IWANOWICZ z powodu śmierci

matki

składają

pracownicy i młodzież PSM w Gdańsku.

G-227812

Już wkrótce 8 marca — Dzień Kobiet

Najmilszym prezentem dla Ewy

BON TOWAROWY

zrealizowany w sklepach MHD Artykułami Przemysłowymi Różnymi branży upominkowej, kosmetycznej na terenie Trójmiasta.

Przyjmuje zamówienia i udziela informacji już od dziś Dział Obrotu Towarowego tel. **51-45-64** w godz. od 8.00 do 15.00.

1071-K

ZAPRASZAMY!!!

DO KOMISU TELEWIZYJNEGO

Gdańsk, ul. Kocurki 1.

POLECAMY:

PEŁEN ASORTYMENT ODBIORNIKÓW TELEWIZYJNYCH,

ODBIORNIKÓW RADIOWYCH,

CZĘŚCI ZAMIENNYCH **po atrakcyjnych cenach.**

K-1044

Urozmaicona dużym wyborem sprzedaż wyjątkowo okazyjna w sklepach społem

UWAGA HANDLOWCY!

Okazja do dokonania interesujących transakcji

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „ARGED" w Gdańsku

organizuje w dniach 25 i 26 lutego 1971 r.

GIEŁDĘ WIOSENNĄ

- artykułów gospodarstwa domowego
- branży perfumeryjno - kosmetycznej

przyborów toaletowych środków piorących

która odbędzie się w siedzibie własnej w Gdańsku-Oruni, ul. Sandomierska 11.

ZAPRASZAMY ŻYCZĄC UDANYCH ZAKUPÓW!

K-945

MATRYMONIALNE

BLONDYNKA, wysoka, miłej prezencji, wykształcenie średnie, z mieszkaniem, pozna odpowiedniego pana w wieku do lat 50. Cel matrymonialny. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „Niezależna". S-9538

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK — pół ha ziemi — sprzedam. Telefon 41-05-52. G-22377

GOSPODARSTWO rolne, (hodowla owiec zarodowych) oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-9526.

GOSPODARSTWO rolne duże w województwie gdańskim — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-9527.

DZIAŁKĘ, z pozwoleniem budowy, na terenie Orłowo — Wejherowo — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-22359.

DZIAŁKĘ budowlaną w Borowie, pow. kartuski — sprzedam. Telefon 31-98-05. pilnie sprzedam. Oferty G-22367

OGRODNICTWO w Elblągu pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Elbląg, ul. Mickiewicza 43, pod E-254.

KUPNO

KAJAK składany „Neptun" w dobrym stanie — kupię. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-22369.

MOTORYZACYJNE

„WARTBURGA" nowego typu, „Skodę 1000 MB" po małym przebiegu — sprzedam. Wrzeszcz, Lendziona 4 d/12. G-22749

KAROSERIĘ „Warszawy" nowego typu, może być po wypadku — kupię. Wiadomość telefon Lębork 329. P-112

„TRABANTA" 601 sprzedam. Tel. 22-18-09. S-9529

„WARSZAWĘ" górnozaworową, rok prod. 1966 — sprzedam. Szarmach, Malbork, Chodkiewicza 34, tel. 19-07. E-255

MOTOCYKL „Iż", 1963 — sprzedam. Tel. 32-10-58. G-22376

SPRZEDAŻ

KUCHENKĘ gazowo-węglową — sprzedam. Pruszcz Gd. tel. 82-85. G-22374

DWA piece kaflowe, pokojowe — sprzedam. Gdynia, Słupecka 7/1, po godz. 16. S-9536

FILTR galwanizerski — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-9533.

DUŻY pokój z kuchnią, komfort — zamienię na dwa pokoje w Gdańsku. Telefon 31-29-05. G-22277

FUTRO karakułowe, nowe, z czarnych łapek kanadyjskich (duży rozmiar) — sprzedam. Gdańsk-Stogi, ul. Sokola 16, godz. 9 — 14. G-22352

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub nie, względnie odkupię kawalerkę wydzieloną. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod S-9525.

ZAMIENIĘ mieszkanie M-2 kwaterunkowe w Gdańsku-Brzeźnie, na większe w Malborku, tylko w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-22368.

NAUKA

ORGANIZUJEMY 4-miesięczny kurs kroju i szycia dla potrzeb własnych. Zajęcia 2 razy tygodniowo w godzinach popołudniowych. WZS „Oświata" Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. K-714

MGR udziela korepetycji z matematyki. Tel. 21-08-12, godz. 16 — 20. S-9557

PRACA

UCZENNICA lat 18 — potrzebna. Zakład fryzjerski „Kazimierz". Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 54. G-22371

ZGUBY

ZWIĄZEK Polskich Artystów Plastyków w Gdańsku, unieważnia zagubioną legitymację członkowską nr 3412 na nazwisko Maria Alkiewicz.

S-9339

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk Targ Drzewny 3-7. ■ TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97, sekretarz redakcji 31-27-33. „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-26-51 inne działy łączy centrala. Redakcja nocna 31-05-71 ■ Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-80 oraz Gdynia ul. Świętojańska 5-7, telefon 21-64-72 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Grunwaldzka 31, telefon 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: J. Matuszkiewicz — redaktor naczelny, J. Królikowski — zastępca redaktora naczelnego, R. Bolduan — sekretarz redakcji, M. Truskolaska i Z. Truszkiewicz ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA" ■ Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i urzędy pocztowe ■ Skład i druk: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" — Drukarnia, Zam. 346. F-3.

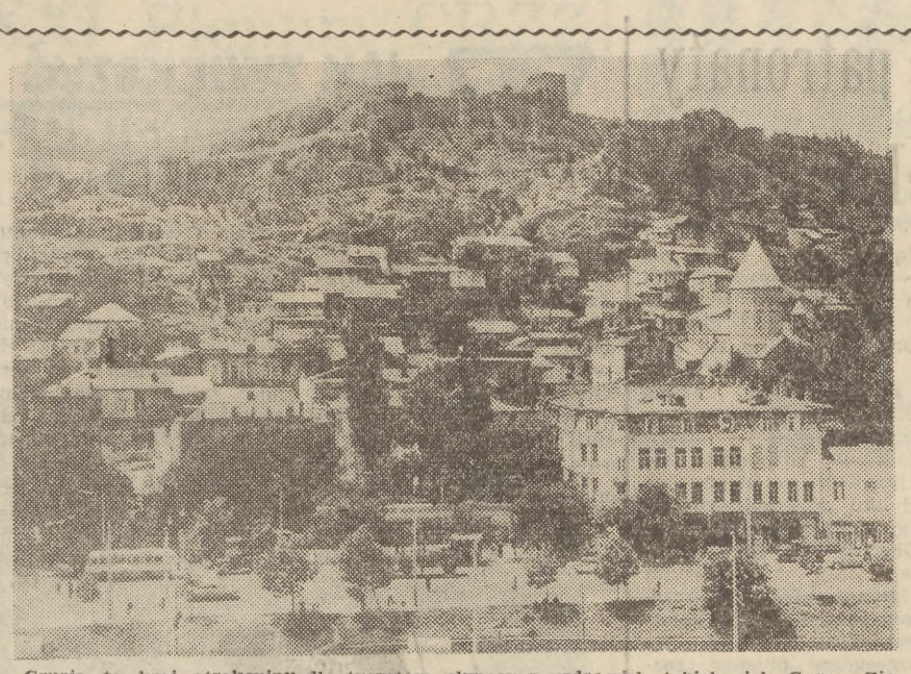

Gruzja to kraj atrakcyjny dla turystów, słynący z uzdrowisk takich, jak Gagra, Zielony Mys, Bordżomi. Kraj znany z uprawy herbaty, a także z win i koniaków. Ale jest to również kraj dużych bogactw naturalnych, które pozwoliły na szybki rozwój przemysłu: energetycznego, metalurgicznego, chemicznego, metalowego, włókienniczego (bawełna, jedwab) i wielu innych. Stolicą jest Tbilisi, położone na tarasach na wysokości ponad 400 m n.p.m. Miasto, jedno z najstarszych w Europie, powstało w początkach VI w. i zachowało wiele zabytków dawnej architektury.
Na zdjęciu: fragment starego miasta Tbilisi.

CAF — CTK

Sprawa otwarta i dyskusyjna

PRZEDSZKOLAKI. — Widzimy je codziennie rano, jak w towarzystwie odprowadzających je matek czy ojców spieszą do przedszkola. Widzimy też jednak dzieci, na szczęście już nieliczne — z kluczem zawieszonym na tasiemce na szyi — bawiące się przez dużą część dnia na podwórku.

Jest też i trzecia grupa dzieci (nazwijmy to tak) w wieku od 3 do 7 lat, które nie mają szans dostania się do przeszkola, a jednak matki ich (w większości nie pracujące zawodowo) chciałyby wychowywać je w gronie rówieśników. Mówią o tym zresztą listy nadsyłane do redakcji.

W przypadku dzieci drugiej grupy, tych z „kluczykami", łatwo domyślić się, że nie dostały się one do przedszkoli tylko z braku miejsc w tej dzielnicy miasta, w której mieszkają. Matki mogą się wprawdzie ubiegać o przyjęcie ich dzieci do przedszkoli dalej położonych, ale tu już w grę wchodzi kwestia niedogodnych dojazdów. Mogą się też ubiegać o przyjęcie do przedszkoli społecznych, prowadzonych przez TPD, ale nie są one jeszcze tak liczne ze względu na brak odpowiednich lokali.

CO mówią na ten temat rodzice? **Matki dzieci piszą, aby w takiej sytuacji powstały niewielkie przedszkola prywatne, gdzie za odpowiednią odpłatnością dzieci znalazłyby troskliwą, fachową opiekę przez kilka godzin dziennie.** Pomysł ten jest jednak wcale nienowy, bo — jak się okazuje — sporo prywatnych przedszkoli istnieje, a prowadzone są „w ramach pomocy sąsiedzkiej". Prywatne przedszkole, z nauką języka angielskiego, było do niedawna w Sopocie przy ul. Grunwaldzkiej. Znajdowało się ono w normalnie urządzonym pokoju, z fotelami, dużym stołem, przy którym dzieci spożywały przyniesione ze sobą śniadania. Przebywały tu (przeciętnie 27 maluchów) po pięć godzin dziennie za opłatą podobno nie wyższą niż 150 zł od dziecka. Były też i są mniejsze przedszkola (po dwoje, troje, czy czworo dzieci), o wiele droższe, prowadzone „systemem chałupniczym" niekiedy przez emerytowane nauczycielki, pielęgniarki czy nawet przedszkolanki. Formalnie przedszkola te nie są rejestrowane, gdyż referaty przedszkoli wydziałów oświaty nie mają obowiązku ich rejestrowania. Przedszkola z reguły prowadzone są w tajemnicy, w obawie przed opodatkowaniem, chociaż przepisów takich w tym wypadku przecież nie ma.

Trzeba tu chyba postawić zasadnicze pytanie: gdzie w trójmieście, w jakich dzielnicach odczuwa się istotny brak państwowych przedszkoli? Otóż stary Gdańsk, a także Sopot nie mogą pod tym względem narzekać. Miejsc jest dostatecznie dużo. Inaczej jest natomiast na Przymorzu, Stogach i na Oruni, a więc tam, gdzie powstają nowe osiedla mieszkaniowe. Właśnie na Przymorzu przy ul. Wejhera znajduje się państwowe przedszkole-przechowalnia, w którym zamiast 50 dzieci przebywa po 9 godzin dziennie aż 240 dzieci. Przyczyna? Brak odpowiednio dużych pomieszczeń, a przecież i tak na cele tego przedszkola przeznaczono w sumie 14 mieszkań (typu M-3 i M-4). Sytuację w tej dzielnicy ratuje częściowo tak zwane przedszkole społeczne, prowadzone przez TPD przy ul. Piastowskiej, ale do doskonałości jest pod tym względem na Przymorzu niezmiernie daleko.

PODOBNIE, a właściwie niemal identycznie, jest też na Oruni i Stogach, jak również i w niektórych dzielnicach Gdyni. Dlatego też w tej sytuacji sprawa prywatnych przedszkoli jest chyba otwarta. Zwłaszcza w nowych osiedlach mieszkaniowych (lokatorami są tu przeważnie ludzie młodzi), gdzie typowych przedszkoli na ogół nie ma, gdzie nie przewiduje się na razie ich budowy także ze względu na brak odpowiednio dużej liczby reflektantów. Poważnym argumentem jest tu także fakt, że prywatne przedszkole nie wymaga żadnych nakładów finansowych ze strony państwa, ale, rzecz zrozumiała, prowadzone być musi w mieszkaniach, gdzie można wydzielić na ten cel jedną dużą izbę. Do tego dochodzi też jeszcze i inna, nie mniej ważna sprawa. Przedszkola takie prowadzą dotychczas nielicznie i anonimowo bądź kobiety same mające dzieci, a przedtem poszukujące pracy, czy też — jak już wspomnieliśmy — emerytowane nauczycielki, czy przedszkolanki. **Korzyść, wydaje się, będzie tu więc podwójna: pewna liczba kobiet znalazłaby przecież wcale opłacalne i dogodne w ich warunkach zatrudnienie, a innym matkom, którym małe dziecko utrudnia pracę zawodową — umożliwiłoby to kontynuowanie tej pracy.**

Wyłania się tu jednak — rzecz zrozumiała — następna zasadnicza kwestia: jeśli prywatne przedszkola (jako uzupełnienie państwowych) — to właściwie prowadzone i otoczone odpowiednią opieką lekarską, w tym wypadku przede wszystkim profilaktyczną. Stąd opiekę nad nimi powinno pełnić niewątpliwie TPD, a także niezbędna byłaby pomoc Wydziału Zdrowia i Inspektoratu Oświaty. Muszą być bowiem zachowane pewne normy dotyczące wyposażenia przedszkoli, liczby dzieci, a także prowadzone fachowe poradnictwo z zakresu żywienia i odpowiedzialnego, pedagogicznego stosunku do dziecka.

Oczywiście sprawa ustalenia pewnych, wydaje się niezbędnych, aktów prawnych. Te osoby, które zdecydowałyby się prowadzić prywatne przedszkola rzeczywiście fachowo, pod stałą kuratelą pedagogiczną i lekarską, a przez to opłacać pensje tego rodzaju specjalistów — mogłyby niewątpliwie uzyskać prawo do ubezpieczenia i emerytury. Ale to chyba już jednak sprawa dalsza. W tej chwili osoby prowadzące anonimowe przedszkola (nie budzą one przez to zaufania u matek) — interesuje „na gorąco" kilka spraw. A więc czy jest możliwość uzyskania zwolnienia od opłat za nadmetraż (cała izba na przedszkole) oraz czy zachowane byłoby prawo do renty (w wypadku rencistek — nauczycielek, pielęgniarek i przedszkolanek)?

Wszystkie te sprawy mają oczywiście jeszcze formę dyskusyjną. Są jednak pewnym odbiciem problemów, które nurtują matki pracujące zawodowo.

Z. D.

UWAGI NA TEMAT ZWIĄZKOWEJ DZIAŁALNOŚCI

W dyskusji nad przyczynami ostatnich napięć społecznych w naszym kraju poświęca się wiele uwagi działalności związków zawodowych. Pod wpływem robotniczej krytyki poddawana jest weryfikacji funkcja reprezentanta interesów ludzi pracy. Sprawom tym zostaną poświęcone w bieżącym tygodniu obrady plenum CRZZ.

AŻEBY znaleźć najwłaściwsze kierunki odnowy trzeba jeszcze, wydaje się, wyjaśnić wiele spraw, nie naświetlonych na razie dostatecznie, jak np., gdzie w istocie rzeczy urywał się codzienny kontakt z załogami — na szczeblu rad zakładowych, jak sugerują wyższe instancje, czy właśnie w zarządach głównych i CRZZ — jak wskazują rady zakładowe, co wyłaniało krytykowane metody działania i co powodowało poszczególne ujemne zjawiska?

Przyjrzyjmy się bowiem strukturze organizacyjnej związków zawodowych. Czy to nie z niej czasem wywodzi się niewłaściwy styl pracy? Jest to bowiem całkowicie możliwe! Instancyjne szczeble ledwo dają się policzyć na palcach obu rąk. Obejmują one w układzie pionowym: grupy związkowe, rady oddziałowe, rady zakładowe, w wielu zrzeszeniach zarządy oddziałów i powszechnie zarządy okręgów oraz zarządy główne i CRZZ. A obok tego istnieje układ poziomy, łączący rady zakładowe oraz zarządy oddziałów i okręgów z powiatowymi i miejskimi, a następnie wojewódzkimi komisjami i z CRZZ. W efekcie tej wieloinstancyjności w statystycznym roczniku związków zawodowych za rok 1969 doliczyć się można aż około 500 000 działaczy. Oczywiście, struktura ta wyłania z siebie odpowiedni aparat wykonawczy. Choć więc działalność związkowa ma się opierać na społecznej aktywności członków, ruch zawodowy zatrudnia w całym kraju około 20 000 funkcjonariuszy, w tym blisko 13 000 w zakładach pracy, na etatach administracyjnych i około 7 000 w instancjach nadrzędnych opłacanych ze składki związkowej.

TAK rozgałęziona struktura dawać może różnorakie skutki. Przede wszystkim organizacje o takich wielkościach żyją zazwyczaj samoistnym życiem, a celem samym w sobie staje się instruktaż i sprawozdawczość. Zjawisko to daje się zaobserwować wyraźnie w działalności związkowej: tylko zarządy oddziałów i okręgów oraz zarządy główne branżowych związków organizują ostatnio rocznie ok. 15 000 posiedzeń i narad, a szkołą przeszło 25 000 osób. Następnie tak rozbudowany system organizacyjny powoduje zagubienie odpowiedzialności zarówno poszczególnych działaczy, jak i instancji, sprzyja wynaturzeniu zasady kolegialności działania, prowadzi do wyodrębniania się interesów aktywu. **Przykładem tego może być wydzielanie swego czasu w Stoczni Gdańskiej, z zakładowych funduszów specjalnych kwot na nagrody, wycieczki i przyjęcia dla aktywu społecznego.** A przede wszystkim występuje skłonność do odwracania przysłowiowych ról nosa i tabakiery — płynące z wyższych szczebli uchwały i instrukcje zaczynają dominować nad wnioskami dołowych organizacji dotyczącymi często żywotnych spraw załóg. Warto też wspomnieć o konflikcie występującym między układem pionowym i poziomym oraz o kosztach wytworzonego przez ten organizacyjny system stylu pracy — pochłaniają one około 1 miliarda zł rocznie.

O tym, jak ujemnie wpływa ta struktura na treść związkowego działania świadczyć może fakt, że Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców, mimo ostrej krytyki ze strony stoczniowców, nadal uznaje, iż związek spełniał swe statutowe zadania i nawet po wydarzeniach grudniowych, które wstrząsnęły krajem, widzi swą rolę głównie w ulepszaniu instruktażu.

WYŁANIA się zatem potrzeba uproszczenia obecnego systemu organizacyjnego i przybliżenia przez to związkowej działalności do spraw dziejących się w środowiskach pracy, zwłaszcza przy robotniczych warsztatach. Funkcję instruktażową należałoby ograniczyć na rzecz praktycznego rozstrzygania zadań problemowych. Przydałoby się też wprowadzenie do związkowej działalności elementów naukowej organizacji pracy, szczególnie w badaniach zagadnień bezpieczeństwa pracy, stosunków międzyludzkich, systemów płacowych itp. **Dojrzała sprawa właściwego podziału zadań między branżowymi instancjami i związkowymi organizacjami.** Wydaje się, że nadzór nad stanem bhp i praworządności, koordynację inicjatyw socjalnych i kulturalnych należy koncentrować w regionalnych międzyzwiązkowych organizacjach, działających bliżej poszczególnych środowisk pracy.

Realizacja zadań to przede wszystkim rzecz ludzi, szczególnie w organizacjach społecznych. W ruchu zawodowym jest to w chwili obecnej cały kompleks zagadnień, na który składa się społeczne zaangażowanie działaczy, poziom ich kwalifikacji i poczucie odpowiedzialności. W tej dziedzinie wiele jest do przemyślenia, zwłaszcza wobec naturalnych skądinąd prób ze strony aparatu związkowego mających na celu usprawiedliwianie dotychczasowej jego działalności.

CO w tej dziedzinie domaga się nowych uregulowań? Przede wszystkim układ stosunków między aktywem społecznie działającym i pełniącym funkcję powszechnego mandatariusza załóg, a aparatem etatowym, niejako urzędniczym. Odwrócić należałoby obecnie podporządkowanie, oparte na prymacie ludzi na etatowych, wykonawczych stanowiskach, na rzecz statutowych mocodawców, jakimi są tworzący rady zakładowe i zarządy różnych szczebli działacze społeczni.

Zachodzi jednocześnie potrzeba podniesienia rangi aktu wyborczego przez odejście od gabinetowego ustalania list kandydatów do władz na rzecz wyłaniania ich w szerokiej dyskusji przed wyborczymi zebraniami z załogami. Na skutek przenikania do władz ludzi przypadkowych od lat trwa swego rodzaju kontredans: wybór, szkolenie i odejście. W zakładowych organizacjach w każdej kampanii sprawozdawczo-wyborczej następuje wymiana 60—70 proc. aktywu. Rotacja ta omija jednak wyższe szczeble. Tymczasem słuszniejsza, wydaje się, byłaby stabilność aktywu zakładowego i rotacja działaczy wyższych instancji, gdzie warunki bardziej sprzyjają rodzeniu się dygnitarstwa.

I najważniejszy problem, którym jest **sprawa przywrócenia statutowej zależności każdego działacza, na każdym stanowisku i szczeblu, od wyborców.** Dotychczas zależność ta była nagminnie lekceważona. Wybrani przez związkowców ludzie odchodzili nagle z powierzanych im funkcji, ustępując miejsca nowym przewodniczącym i sekretarzom, nie mającym często nic wspólnego z reprezentowanymi załogami. Tak właśnie stało się ostatnio w zarządach okręgowych najważniejszych związków zawodowych na Wybrzeżu. Rozwiązanie tego problemu wymaga odpowiednich zmian statutowych w systemie wyborczym. Chodzi o odpowiednie uzależnienie prawa do zajmowania stanowisk od stażu w danym związku, a w konsekwencji od znajomości spraw reprezentowanych załóg. **Przewodniczących i sekretarzy przy tym, jeśli nie całych prezydiów, od rad zakładowych poczynając, a na zarządach głównych i CRZZ kończąc, powinny, wydaje się, wybierać bezpośrednio zebrania wyborcze, konferencje, zjazdy i kongresy, a nie tzw. plena.** Zapobiegnie to przypadkom powierzania najodpowiedzialniejszych funkcji ludziom, którzy otrzymują podczas wyborów najmniej głosów, a więc nie cieszą się pełnym zaufaniem ogółu.

Józef OGRODNIK

Największa na świecie

Leningradzcy ornitolodzy ustawili nad brzegiem Ładogi **największą w świecie pułapkę na ptaki.** W stumetrowe sieci stożkowe, rozpięte na wysokich rusztowaniach, wpadają całe stada ptactwa i zwężającymi się korytarzami trafiają do rąk ornitologów, którzy je obrączkują.

Jutro przed południem zaćmienie Słońca

Jutro w godzinach przedpołudniowych w całej Europie, na wschodnim Atlantyku i Morzu Północnym oraz w północno-zachodniej Afryce widoczne będzie **częściowe zaćmienie Słońca.**

Jak wiadomo, zaćmienia całkowite Słońca przez tarczę Księżyca obserwuje się tylko w wąskim pasie na powierzchni kuli ziemskiej, na obszarze pogrążonym w cieniu naszego satelity. W dniu dzisiejszym odległość Księżyca od Ziemi jest najmniejsza i wynosi w przybliżeniu 362 tys. km. W takiej odległości stożek cienia obejmuje powierzchnię znikomą, rzędu kilkuset kilometrów kwadratowych lub mniejszą (w apogeum — punkcie odziemnym, stożek cienia nie dociera do powierzchni Ziemi i obserwujemy tzw. zaćmienie obrączkowe). Inaczej przedstawia się sprawa z półcieniem Księżyca, który swoim zasięgiem objąć może cały kontynent. Dlatego też zaćmienia częściowe są znacznie częstsze i obserwujemy je w tej samej okolicy co kilka lat. Dla porównania podam, że ostatnie zaćmienie całkowite widzieliśmy w Polsce 30 czerwca 1954 r., kolejne — zresztą bardzo atrakcyjne — oglądać będą nasi praprawnukowie w 2200 roku. Natomiast ostatnie zaćmienie częściowe wystąpiło 22 września 1968 roku około południa.

Ze względu na ruch półcienia Księżyca po powierzchni Ziemi w różnych okolicach kraju zaćmienie rozpocznie się i skończy w nieco różniących się od siebie momentach. Najwcześniej zaćmienie dostrzeże się w zachodnich i południowo-zachodnich okolicach Polski, już o godz. 9 min. 00. Natomiast na wschodzie dopiero w 12 minut później. **W Gdańsku zaćmienie rozpocznie się od pojawienia się „szczerby" na prawym brzegu tarczy słonecznej około 9.05.** Okrągławe wgłębienie — brzeg tarczy księżycowej — szybko będzie narastało, aby w ciągu niespełna godziny zredukować tarczę słoneczną do dość wąskiego sierpu. **O 10 min. 05 zakryte będzie prawie 70 procent jaskrawego dysku Słońca.**

Niewiele to zmniejszy natężenie światła i nie należy spodziewać się „egipskich ciemności". Zauważyć będzie można zżółknięcie błękitu nieba i lekką szarzyznę, jak w dzień deszczowy. Czułe termometry zarejestrują spadek temperatury o 1—2 stopni C.

Kilkanaście minut po godzinie dziesiątej wąski sierp słoneczny zacznie powoli rosnąć. **Zaćmienie zakończy się w chwili całkowitego odsłonięcia tarczy Słońca o 11 min. 04.**

Warto zwrócić uwagę na zachowanie się ptaków i zwierząt domowych w różnych fazach zjawiska. Będą one okazywały co najmniej wyraźny niepokój. Cienie drobnych przedmiotów (np. liści), przybrać powinny kształt „sierpowaty".

Wcześniej zaopatrzyć się należy w okopcone świecą szkiełka, aby nie porazić wzroku — mimo zaćmienia — bardzo jaskrawym światłem Słońca. Tę samą rolę spełnić mogą ciemne spawalnicze okulary.

Wojciech SĘDZIELOWSKI

UWAGA: wszelkie spostrzeżenia związane z zaćmieniem można przekazywać na adres Stacji Obserwacji PTMA, Gdańsk-Oliwa, ul. Zwycięzców 13.

François Chabrey

AGENCJA KENDALL wie wszystko

PŁUM. GABRIELA KOSTANECKA

66)

Musiał parę razy krzyczeć do słuchawki, zanim posłyszał jakąś odpowiedź. W końcu zdawało się już, że słyszy jakiś głos. Stanowczo połączenia telefoniczne były tego wieczoru fatalne.

W kabinie było okropnie gorąco i czuł, że pot spływa mu po skroniach, że całe plecy są mokre, a tu tymczasem trzeba jeszcze było wrzeszczeć do słuchawki, bez rezultatu. Wściekły, kopniakiem otworzył drzwi kabiny, żeby zaczerpnąć trochę świeżego powietrza.

Równocześnie posłyszał dwie rzeczy: głos swojej wspólniczki w słuchawce i potężny wybuch, gdzieś przed wejściem do „Miramare".

— Hallo, co proszę ? — odezwał się głos Nancy, w tej chwili doskonale słyszalny.

— Gówno — wyrwało się mimo woli Steve'owi.

Gwałtownie odwiesił słuchawkę i wypadł z kabiny.

W paru skokach był przed wejściem do restauracji. Poprzez zasłonę deszczu dojrzał parę błysków i dym w miejscu, w którym był zaparkowany jego samochód.

Pobiegł w tym kierunku, nie bacząc na deszcz.

Obok Forda, czy też tego co z Forda zostało, stały już dwie czy trzy osoby.

Parking był na tyle oświetlony, że od pierwszego rzutu oka zdołał stwierdzić katastrofę.

Straszliwy wybuch rozerwał część maszyny. Jedne i drugie drzwiczki po lewej stronie zostały wyrwane z zawiasów. W powietrzu unosiła się smuga dymu i czuć było prochem. Najgorzej jednak przedstawiała się sprawa z Corina: leżała na masce, z rozrzuconymi rękami i nie dawała znaku życia. Krew spływała jej z czoła.

— Natychmiast lekarza — ryknął Steve.

— Już załatwione, proszę pana — rzekł chłopak z restauracji.

Kennedy w pośpiechu nie zauważył, że w czasie, kiedy biegł do samochodu, minął go drugi groom, biegnący w przeciwnym kierunku. Był to z pewnością portier, który niósł nad Corina parasol.

Ze ściśniętym sercem pochylił się ku swojej przyjaciółce, wydało mu się, że jeszcze oddycha. Nie ośmielił się jej tknąć, a tym bardziej poruszyć.

Drugi groom nadbiegał już z gaśnicą, na wszelki wypadek. Nigdzie jednak nie widać było ognia, ani w samochodzie, ani pod nim.

— Czy telefonowano po lekarza? — zapytał ponownie Kennedy.

— Ja sam telefonowałem, proszę pana — rzekł groom, trzymający w ręku gaśnicę. — Będzie za parę minut; powiedział, że jednocześnie zajedzie ambulans.

— To pan odprowadzał panią do samochodu? — zapytał go Steve.

— Tak, proszę pana. Trzymałem parasol.

— I co się stało?

— Nie potrafię powiedzieć, proszę pana. Osłaniałem panią przed deszczem do momentu, aż otworzyła drzwiczki i wsunęła się do środka. Wtedy zamknąłem drzwiczki i odwróciłem się w stronę restauracji. Pani włączyła kluczyk. Motor zapalił się, następnie dodała gazu. Wtedy nastąpił wybuch. Za moimi plecami zauważyłem, błysk i to było wszystko. Odwróciłem się i zobaczyłem, że pani jest ranna. Wtedy pobiegłem telefonować po lekarza.

— Dziękuję — rzekł Steve.

Nie nalegał dłużej, wiedział bowiem, że to nie da żadnego rezultatu. Nie było sensu wypytywać tego młodego człowieka, czy nie zauważył, że ktoś kręci się koło samochodu, czy coś w tym rodzaju. Był to wyraźny zamach, ci zaś którzy go popełnili, z pewnością przedsięwzięli wszelkie środki ostrożności.

— Zanim zjawi się tu lekarz, chciałbym prosić pana jeszcze o jedną małą przysługę — rzekł do grooma.

— Z przyjemnością, proszę pana.

Steve podał mu numer prywatnego telefonu Donalda Brady'ego.

(C. d. n.)

Regulacja „Morskiego Oka" w Sopocie

Nareszcie nadmiar wody z sopockiego „Morskiego Oka" będzie odprowadzony. Jak wiemy, piękny ten podleśny zakątek zniszczony został przez spływającą wodę z okolic Opery Leśnej. Plan uporządkowania przygotowany był dość dawno, trudno było jednak znaleźć wykonawcę.

Ostatecznie prac tych podjęło się Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, które — co należy podkreślić — przystąpiło do robót bez zwłoki. Obecnie prowadzony jest wzdłuż ul. Moniuszki głęboki wykop, w którym układa się betonowy burzowiec, odprowadzający wodę do kanału przy ul. Abrahama. Po paru dosłownie dniach widać już dalekie zaawansowanie prac. Duża w tym zasługa brygady Tadeusza Zalewskiego, której pracownicy poinformowali nas, że roboty zakończone będą do końca lutego.

Tak więc, już w marcu Zakład Zieleni będzie mógł przystąpić do uporządkowania i zagospodarowania terenu wokół stawu.

(ad)

Fot. W. Nieżywiński

Członkowie ZMS obejmują patronaty nad nowymi obiektami

Wczoraj na spotkaniu u dyrektora Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa inż. MIECZYSŁAWA WÓJCIKA z udziałem wiceprzewodniczącego Prezydium MRN w Gdańsku inż. STANISŁAWA SZYDŁOWSKIEGO i prezesa gdańskiego oddziału Centralnego Zw. Spółdz. Mieszk. mgr. HENRYKA CHUDACZA, wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Zarządu ZMS ZYGMUNT CZARZASTY przedstawił program w zakresie obejmowania patronatów przez młodzież ZMS.

Omawiano m. in kwestię objęcia patronatem budowy fabryki domów w Kokoszkach oraz potrzebę zorganizowania tam zarządu zakładowego ZMS. Budowa takiego kolosa, jakim jest fabryka domów potrzebuje i potrzebować będzie znacznie więcej pracowników wykwalifikowanych, jako że kombinat będzie wysoce zautomatyzowany. Zadania ZMS obejmować będą m. in. rekrutację młodzieży do pracy w tym kombinacie, szkolenie i zabezpieczenie jej dobrych warunków socjalnych.

W przedsiębiorstwach budowlanych toczą się już dyskusje nad różnorakimi formami patronatów. Młodzież zastanawia się, czy patronować jednemu obiektowi, czy kilku, lub nawet całym osiedlom.

W Gdyńskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego, Zarząd Zakładowy ZMS postanowił objąć patronat nad budową nowo powstającego osiedla mieszkaniowego, (w którym zamieszka ponad 8 tys. mieszkańców) **spółdzielni mieszkaniowej przy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.** W osiedlu tym na **Obłużu Leśnym,** przewiduje się wybudowanie obiektów mieszkaniowych o łącznej kubaturze 450 tys. m sześć. i urządzeń towarzyszących, a więc: **pawilonów usługowych, żłobka, przedszkola, szkoły, przychodni, małej architektury itp.**

Osiedle to budowane we dług nowej technologii (system WUFT — Wielka Unifikacyjna Forma Techniczna), dotąd na Wybrzeżu nie stosowanej wymaga szczególnie skrupulatnego przygotowania. **Technologia ta polega na zastosowaniu wielkich, prefabrykowanych płyt z gotową fakturą wewnętrzną i zewnętrzną.** Wprowadzając ją, tylko 4 proc. obiektów całego osiedla będzie wykonywane metodą tradycyjną, reszta zaś — uprzemysłowioną. Teren pod budowę przyszłego osiedla jest obecnie uzbrajany, buduje się także trafostacje, potrzebne do doprowadzenia energii elektrycznej. Budowę pierwszego obiektu — przedszkola — rozpocznie się w lipcu br., a pierwszego budynku mieszkalnego — w grudniu tego roku.

Obecnie Zarząd Zakładowy ZMS w Gdyńskim PBM przystąpił do szczegółowej weryfikacji dokumentacji technicznej na poszczególne obiekty, rozpatruje możliwości skrócenia cyklu realizacyjnego, rozważa ewentualność robót montażowych na dwóch zmianach oraz uruchomienie trzeciej zmiany, transportu prefabrykatów na budowę itp.

Po analizie nastąpi podpisanie umowy patronackiej miedzy **Zarządem Zakładowym ZMS, spółdzielnią mieszkaniową i dyrekcją Gdyńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego.**

H. Niemczyńska

Śladem naszych artykułów

... laryngologów jest dwóch

W odpowiedzi na nasz artykuł z 16. II. pt. „Zamiast gorzkich uwag — propozycja" Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. MRN w Sopocie, nawiązując do naszej propozycji pisze:

„...po dogłębnym (cytujemy) przedyskutowaniu sprawy z kierownikiem przychodni, rejestratorkami i przełożoną pielęgniarek postanowił, że od dn. 17 bm. rejestracja do lekarza (laryngolog, o którym pisaliśmy — dopisek redakcji) będzie się rozpoczynała o godzinie 15, tuż przed rozpoczęciem przyjęć, osobiście oraz zaprowadza się zeszyt, w którym będzie się rejestrować terminy następne. Istnieje jednak obawa, że zapisywani będą oczekiwać do paru tygodni. Innego wyjścia z sytuacji wydział nie widzi, jak również nie widzi możliwości łatwiejszego udostępnienia porad, świadczonych przez cytowanego lekarza"....

Równocześnie wydział wyjaśnia, a co podchwytujemy, tłumacząc niedopatrzenie w sprawie, że **obok laryngologa, pracującego 3 razy w tygodniu po 3 godziny, o jakim pisaliśmy, specjalisty II stopnia, w przychodni przy ul. Chrobrego pracuje inny specjalista II stopnia, laryngolog, z wieloletnim doświadczeniem, zatrudniony tam na pełnym etacie. Wizyta u tego lekarza, zatrudnionego po 6 godz. dziennie nie wymaga tak długiego oczekiwania.**

Wyjaśniamy tę sprawę dla dobra pacjentów, uskarżających się na „niemożliwość dostania się do laryngologa", także dla wyświetlenia poruszanej przez nas sprawy, z której mogło wynikać, że przychodnia dysponuje tylko jednym lekarzem - laryngologiem.

(P)

A korespondencja z Mielcem trwa...

Dość często słyszy się o dobrych, starych czasach, w których wszystko było piękniejsze, lepsze, trwalsze. Wiek tych czasów bywa różny, bo obejmuje zamierzchłe lata babuni albo niedawne, kawalerskie dni. Dla mnie to okres sprzed paru lat, kiedy lodówka z WSK Mielec działała.

Mroziła ona bez zarzutu przez dłuższy czas, za co chwaliłem jej producentów, gdzie tylko i jak tylko mogłem. Uroczyłem tym jednak zapewne i lodówkę i jej wytwórców. Ostatnio co rusz, wysiada agregat chłodniczy. „Eldom" instaluje, co prawda, za każdym razem nowe urządzenie, ale niestety, coraz gorsze. Ostatni agregat, wyprodukowany w Mielcu 18. IX 1970, a zainstalowany 17. X 1970 czynny był zaledwie miesiąc.

Nie mogąc się tym razem doczekać naprawy, gdyż „Eldom" nie dysponuje podobno sprawniejszymi agregatami, napisałem do producenta, że jego wyrób zamiast polepszać się, pogarsza. Licząc oczywiście iż weźmie to sobie do serca i coś uczyni, aby wypuszczone w świat lodówki — za ok. 5 tys. zł sztuka — ludziom służyły.

Na to otrzymałem... serdeczne życzenia dalszej, pomyślnej eksploatacji szafki chłodniczej, z wyjaśnieniem, iż agregat absorpcyjny jest z natury rzeczy tak wrażliwy, że w wielu przypadkach zaprzestaje pracy z przyczyn niezależnych od producenta, ot, tak sobie, z niepojętego kaprysu. Zakład bierze za to na siebie odpowiedzialność i w ramach gwarancji oferuje zregenerowany agregat.

Taka jednak gwarancja gwarantuje jedynie ciągłą wymianę uszkodzonych urządzeń, a nie użyteczność lodówek. Upływa już bowiem 4 miesiące, jak moja lodówka zamieniła się w szafkę, ale nie chłodniczą. W tej sytuacji muszę jeszcze raz napisać do WSK w Mielcu, że owszem, serdeczne życzenia pomyślnej eksploatacji nawet mnie rozgrzały, ale nie o to bynajmniej zabiegałem, a o oziębienie lodówki.

J. O.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

W klubie ZMS „Pod sceną" w Sopocie (Opera Leśna) o godz. 19 prelekcję pt. „Polskie debiuty filmowe w 1970 roku" wygłosi dr Godwod.

W klubie GTPS o godz. 17 odbędzie się koncert z cyklu: „Muzyka nie jest trudna". Prowadzi doc. dr A. Januszajtis.

W „Żaku" odbędzie się o godz. 20 spotkanie z red. R. Wojną.

W auli ZSBO we Wrzeszczu (ul. Karola Marksa 16) o godzinie 13 eliminacje międzyszkolne w pionie szkół ogólnokształcących i zawodowych.

W PWSM w Gdańsku (wejście od ul. Gnilnej) odbędzie się dziś o godz. 19 koncert organowy, w którym wystąpią studenci: Iwona Ruszkowska oraz Wacław Kubicki i wykonają utwory organowe Bacha, Buxtehudego, Francka i Messiaena.

Krótkie spięcie

Uprzejmość niewątpliwie jest cechą dobrego handlowca. Kierownictwo więc „Wars" w Gdańsku, wyrażając autorowi notatki pt. „Bez myśli o konsumencie" — w sprawie godzin otwarcia baru kawowego na dworcu — podziękowanie, wykazało, że cechę tę posiada.

Ale sama uprzejmość to jeszcze nie wszystko w handlu. Potrzebny jest załącznik w postaci odpowiedniego towaru do sprzedania. Czego nie da się powiedzieć o proponowanej kawie w konsumpcyjnym barze - stodole, z zapachami zjełczałego bigosu.

W imieniu zwolenników przytulnego baru kawowego na gdańskim dworcu jeszcze raz wnoszę o przywrócenie godzin otwarcia, które obowiązywały co najmniej 10 lat. Po co dobre zmieniać na złe?

J. O.

Sesja MRN w Sopocie

W najbliższy piątek (26 bm.), odbędzie się w Sopocie sesja Miejskiej Rady Narodowej. Główne tematy to program porządkowania miasta na lata 1971-75 i ocena działalności służby zdrowia.

Komu skradziono?

Komenda Miejska MO w Gdyni prosi osobę, której skradziono w pociągu elektrycznym na trasie Gdańsk — Wejherowo w miesiącach wrześniu i październiku 1970 roku projektor filmowy PENTAX P 80 i zegarek, oraz osobę której skradziono obrączkę i gumę do żucia — aby zgłosiły się w KM MO w Gdyni przy ul. Portowej nr 15, pokój 117, w godz. od 8 — 16 lub telefonicznie na nr 21-49-01 (wewn. 168 lub 261) — celem złożenia zeznań w charakterze świadków.

Wyegzekwować od wykonawcy

Od kilku miesięcy interweniują w ADM, lecz jak dotąd, bez skutku. Administracja bowiem twierdzi, że wszystkie braki i usterki powinno usunąć GPBM — wykonawca tego obiektu.

Tymczasem lokatorzy wieżowca przy ulicy Szpaki 13 na Stogach nie mogą korzystać z pralni, ponieważ do tej pory (od czerwca ub. roku) nie urządzono jej całkowicie. W jednym z pomieszczeń pralniczych brakuje nawet światła.

W wieżowcu nieczynne są zsypy na śmieci, bo zapomniano o potrzebie przygotowania dojazdu do nich. Nie opróżnione zsypy dostarczają dzieciom okazji do niebezpiecznej zabawy — podpalania śmieci.

Wymienione mankamenty są do usunięcia. Potrzeba tylko energiczniejszego działania ADM nr 7, która powinna wyegzekwować od wykonawcy jak najszybsze zainteresowanie się tymi kłopotliwymi dla mieszkańców sprawami.

H.

JAK ZWIĘKSZYĆ BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH?

Na nasz konkurs drogowy wpłynęła kolejna korespondencja od **Manfreda B. z Wrzeszcza.** Czytelnik ten sygnalizuje, że obecna sytuacja na ul. Czerwonych Kosynierów w Gdyni, w miejscu gdzie znajduje się TOS i następuje połączenie jednokierunkowych jezdni, grozi niebezpieczeństwem czołowego zderzenia pojazdów jadących w kierunku Rumi.

Nasz Czytelnik proponuje, by na tym odcinku ustawić znak zakazu wyprzedzania przez pojazdy samochodowe, gdyż może w każdej chwili dojść do kolizji, bowiem widoczność, zwłaszcza dla kierowców jadących z Gdyni do Rumi jest znacznie ograniczona.

Omawianą sytuację drogową ilustruje zamieszczony poniżej rysunek. Co na tę propozycję służba drogowa?

Ot.

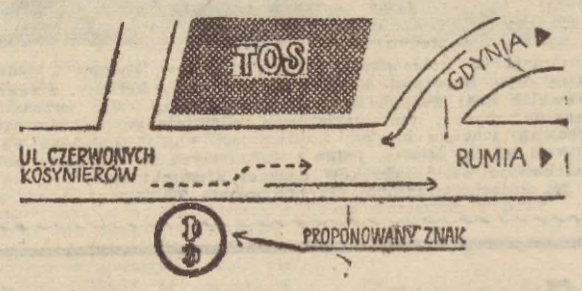

Położyć kres rozwydrzeniu

Przyszedł do redakcji ob. L. B., mieszkaniec ulicy Twardej we Wrzeszczu. Miał obandażowaną głowę, sińce na rękach i plecach. Poświadczenie lekarskie i zwolnienie od pracy na 5 dni — to argumenty uzupełniające jakie okazał dziennikarzowi.

Oto w skrócie przebieg wydarzeń wg relacji poszkodowanego.

— O godz. 19 wracałem do domu ze sklepu, dokąd chodziłem po zakupy, wyręczając tym chorą żonę. W pobliżu domu zostałem napadnięty przez trzech podchmielonych młodzieńców i dotkliwie — jak to było widać — pobity.

— Ostatnio — dodał — na Twardej i przyległych ulicach obserwuje się wzmożoną działalność chuliganów. Tak np. na rogu ul. Twardej i Marynarki Polskiej został ograbiony sklep. W tym samym dniu kiedy pobito mnie, mniej więcej po upływie godziny na rogu Chwaszczyńskiej i Twardej doszło do bójki większych watah chuliganów i poważnego zakłócenia spokoju mieszkańców.

W związku z tym, że narzekania na wzmożoną działalność awanturników napływają także z innych dzielnic oczekujemy energiczniejszego działania ze strony MO.

(m)

Warto przedłużyć

Sklepy PeKaO są w Gdyni, we Wrzeszczu i nie wielkie stoisko w Gdańsku w hotelu „Monopol" (w którym zresztą kupuje się wyłącznie za dewizy podczas gdy w poprzednich również za bony dolarowe).

Sklepy w Gdyni czynne są w poniedziałki i piątki od godz. 11 do 18, a w pozostałe dni tygodnia od 9 do 15.30. Nowo otwarty sklep PeKaO we Wrzeszczu przy al. Grunwaldzkiej otwiera swoje podwoje od 11 do 18 we wtorki i czwartki, a od 9 do 15.30 w inne dni tygodnia

Czytelnicy nasi uważają, że powoduje to zamieszanie, a sklepy mają sporo klientów; wiele osób pracujących otrzymuje przesyłki dolarowe od rodzin mieszkających stale za granicą; wcale niemało osób przebywających czasowo poza granicami kraju przekazuje dolary za pośrednictwem Banku PeKaO rodzinom mieszkającym nie tylko w Trójmieście, ale i w województwie.

A zatem, zgodnie z życzeniami klientów dobrze by było przedłużyć i ujednolicić godziny handlu w tych placówkach do godziny 19.

H.

Dlaczego tylko brązowe?

Od dłuższego już czasu (chyba od dwóch tygodni) brak w kioskach i sklepach gdańskich czarnych sznurowadeł. Takich najzwyklejszych do obuwia z cholewką, na przykład do młodzieżowych zuchów. Są natomiast w sprzedaży brązowe.

Niby to drobiazg, ale — czarne buty z brązowymi sznurowadłami nie wyglądają zbyt elegancko, a nawet rażą.

(z)

Zmiana numerów telefonów w Kartuzach

W związku z rozbudową telefonicznej centrali automatycznej w Kartuzach zaszła konieczność dokonania zmiany numerów niektórych abonentów tej centrali.

Zmiany te przeprowadzono 21 bm. w godzinach nocnych od 1 do 3.

O zmianie numerów zainteresowani abonenci zostali uprzednio powiadomieni indywidualnymi pismami.

Informacji o zmienionych numerach udziela w Kartuzach stanowisko informacji — nr 93, a w Trójmieście biuro numerów — nr 913.

Teatry

GDAŃSK, Opera, Cyrulik sewilski, g. 11 (szkolne). **Teatr Wielki,** Rewizor, g. 19. **SOPOT,** Kameralny, Gra, g. 19. **GDYNIA, Muzyczny,** Karuzela, g. 19.15.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Popierajcie swego szeryfa, USA, od 11 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **Kameralne,** Twarze na sprzedaż, USA, od 18 l., g. 15.15, 17.30, 20. **Kosmos,** Pamiętaj o rocznicy ślubu, ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. **Drukarz,** Chłopcy z Placu Broni, węg., od 11 l., g. 16; Zbrodnia i kara, I i II ser., radz., od 16 l., g. 18. **Motława,** Nie drażnić cioci Leontyny, fr., od 16 l., g. 18, 20.; Dzwon admirała, ang., od 11 l., g. 16. **Piast,** Człowiek w pięknym krawacie, fr., od 16 l., g. 17, 19.30. **Przyjaźń,** Co wieczór o jedenastej, radz., od 14 l., g. 17, 20. **Gedania,** Oczami przyjaciół, pol., od 7 l., g. 16.30; Wielka miłość, fr., od 14 l., g. 18, 20. **Wrzos,** Angelica i król, fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. **Żak,** Jesteś już mężczyzną, USA, od 18 l., g. 16, 18, 20. **Dom Harcerza — Watra,** Skarb, pol., od 14 l., g. 16, 18. **WRZESZCZ, Bajka,** Dziewczyna z pistoletem, wł., od 16 l., g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20. **Znicz,** Dwaj panowie bez parasola, rum., od 16 l., g. 16, 18, 20. **Tramwajarz,** Miecz dla króla, USA, od 7 l., g. 16; Stworzenia, fr., od 16 l., g. 18, 20. **Zawisza,** Zemsta, pol., od 11 l., g. 17; Mściciel z przeklętej góry, jug., od 16 l., g. 19.15. **NOWY PORT, 1 Maja,** Polowanie na mężczyznę, fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. **OLIWA, Delfin,** Zamek pułapka, fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. **SOPOT, Polonia,** Popierajcie swego szeryfa, USA, od 11 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **GDYNIA, Warszawa, Gwiazda południa,** ang., od 14 l., g. 11, 13.15; Walet karowy, USA, od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. **Goplana,** Piękność dnia, fr., od 18 l., g. 15, 17.30, 20; Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii, ang., od 14 l., g. 10, 12.30. **Atlantic,** Zdarzenie, jug., od 18 l., g. 15.30, 17.45, 20. **ORŁOWO, Neptun,** Gang Olsena, duński, od 16 l. g. 16, 18, 20. **OBŁUŻE, Marynarz,** Człowiek w pięknym krawacie, fr., od 16 l., g. 17, 19.15. **GRABÓWEK, Fala,** Słoń marudа, ang., od 11 l., g. 16; Łagodna, fr., od 18 l., g. 18, 20. **CHYLONIA, Promień,** Przygoda na wagarach, NRD, od 7 l., g. 16; Pali się moja panno, czes., od 16 l., g. 18, 20. **RUMIA, Aurora,** Boom, ang., od 16 l., g. 18, 20. **MAŁY KACK, Jagienka,** Szaleniec z IV laboratorium, fr., od 14 l., g. 17, 19. **OKSYWIE, Mewa,** Żywy trup, radz., od 14 l., g. 19.30. **WITOMINO, Iskra,** Mój przyjaciel delfin, USA, od 7 l., g. 18.

Apteki

GDAŃSK — apt. nr 106, ul. Długa Grobla 7; WRZESZCZ — apt. nr 71, al. Grunwaldzka 126; OLIWA — apt. nr 17, ul. Kaprów 4. SOPOT — apt. nr 35, ul. 20 Października 715; GDYNIA — apt. nr 64 ul. Zwycięstwa 1 (Wzgórze Nowotki); apt. nr 10 ul. Czerw. Kosynierów 137.

STAŁY DYŻUR PEŁNIĄ:

GDAŃSK — apt. nr 88, al. Zwycięstwa 49; Stogi — apt. nr 60, ul. Hoża 12; ORUNIA — apt. nr 91, ul. Jedności Robotniczej 111; ORŁOWO — apt. nr 20, ul. Bohaterów Stalingradu 66.

Ostry dyżur pełni Szpital Wojewódzki w Gdańsku, ul. Świerczewskiego.

Wojewódzka Poradnia Chorób Skórno - Wenerologicznych w Gdańsku, ul. Długa 84/87 czynna całą dobę.

Radio

LOKALNE

12.30 Rostock pozdrawia Szczecin, 13.20 Muzyka polska, 16.05 Radioreklama, 16.15 Nieśli zniszczenie i grozę, 16.30 Gdański koncert życzeń, 16.45 Rozmowa o życiu, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Reportaż aktualny W. Kasprowicza, 17.25 Szczecińskie popołudnie.

PROGRAM II

9.00 Dawne tańce, 9.50 Z różnych stron Kraju Rad, 10.25 Białostockie rozmaitości literacko-muzyczne, 15.00 Koncert popołudniowy, 19.31 Teatr PR: Studio Współczesne Lalek — słuch. Z. Herberta, 20.21 Wiązanka melodii, 20.31 Feileton muzyczny J. Waldorffa, 21.06 Pieśni ze śpiewników domowych S. Moniuszki, 21.40 Wieczorna serenada, 22.30 Z muzyki kameralnej, 23.25 Światowe przeboje, 23.35 Na płytach świata.

PROGRAM I

10.25 Rendez-vous solistów oraz orkiestr rumuńskich i węgierskich, 11.00 Utwory Bizeta i Dukasa, 11.25 Dedykujemy drugiej zmianie, 13.20 Swojskie melodie — gra zespół akordeonistów T. Wesołowskiego, 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich, 15.05 — 16.00 Godzina dla dziewcząt i chłopców, 16.30 Popołudnie z młodością, 19.30 Koncert chopinowski z nagrań Władysława Kędry, 20.25 Wszystkie melodie z Italii, 21.20 Rozmowy o wychowaniu, 21.30 Kalejdoskop kulturalny, 22.42 Noc i dzień w melodii i w piosence.

PROGRAM III

9.45 W XVIII-wiecznym salonie muzycznym, 10.35 Wszystko dla pań, 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej, 15.50 Bluesy oryginalne i stylizowane, 16.15 Melodie bez słów, 16.30 Kabaretowe przeboje z myszką w nowych wersjach, 17.30 Pożegnania z bronią, 17.40 Przebój za przebojem, 18.10 Herbatka przy samowarze, 19.45 Polityka dla wszystkich, 21.07 Rytm i piosenka, 21.50 Opera tygodnia: R. Wagner — Zygfryd, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ornella Vanoni, 22.15 Trzy kwadranse jazzu, 23.06 Muzyka nocą — koncert rozrywkowy.

Telewizja

9.00 Milczące zaloty — film serii: Saga rodu Forsytów (odc. 20), 16.30 Dziennik TV, 16.40 Dla młodych widzów: Aula — sesja dwudziesta dziewiąta, 17.15 Magazyn ITP, 17.30 W centrum zaczarowanego pierścienia, 18.00 Sylwetki X Muzy — Mieczysław Stoor, 18.25 PANORAMA — MAGAZYN INFORMACYJNY Z GDAŃSKA, 18.40 Choroba nr 422, 18.50 Prawie konsylium — program z okazji Międzynarodowego Tygodnia Ochrony Serca. Transmisja z Klubu Lekarza w Warszawie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Milczące zaloty — film z serii: Saga rodu Forsytów (odc. 20), 20.55 Światowid — magazyn wydarzeń międzynarodowych, 21.30 Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie (jazda parami), w przerwie I 22.00 Dziennik TV, w przerwie II — PKF.

PROGRAM OŚWIATOWY:

9.55 Dla szkół: Historia dla klas VII — Rok 1863, 10.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VII — Grawitacja i loty kosmiczne, 11.55 Dla szkół: Chemia dla klas VIII — Pożyteczne związki wapnia, 12.45 Z cyklu: Wybieramy zawód (z Katowic) 15.20 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy Rodzaje izometrii. Wykładowca: doc. dr Roman Leitner (z Wrocławia), 15.55 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy — Twierdzenie Talesa. Wykładowca: doc. dr Roman Leitner (z Wrocławia).